

**Sygn. akt : II AKa 169/09**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 lipca 2009 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący	SSA Wojciech Kopczyński
Sędziowie	SSA Bożena Brewczyńska SSA Mirosław Ziaja (spr.)
Protokolant	Agnieszka Przewoźnik

przy udziale Prokuratora Prok. Apel. Stefana Jarskiego

po rozpoznaniu w dniu 9 lipca 2009 r. sprawy

wnioskodawcy **M. W.**

- o odszkodowanie i zadośćuczynienie za okres internowania -

na skutek apelacji prokuratora i pełnomocnika wnioskodawcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie z dnia 6 marca 2009 r.

sygn. akt. II Ko 41/08

1. uchyła zaskarżony wyrok w części dotyczącej odszkodowania i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w Częstochowie do ponownego rozpoznania,
2. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy,
3. kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

**Sygn. akt II AKa 169/09**

## UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Częstochowie wyrokiem z dnia 6 marca 2009r sygn. akt II Ko 41/08 zasądził od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy M. W., na podstawie art. 8 ust. 1 i 1a Ustawy z dnia 23 lutego 1991r o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (zwaną dalej ustawą rehabilitacyjną), kwotę 3.600 zł tytułem odszkodowania i kwotę 11. 500 zł tytułem zadośćuczynienia za internowanie go w okresie od 14 grudnia 1981r do 29 kwietnia 1982r i od 4 listopada 1982r do 1 grudnia 1982r w związku z wprowadzeniem w Polsce stanu wojennego w dniu 13 grudnia 1981r wraz z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku, a w pozostałej części wniosek oddalił.

Powyższy wyrok w części dotyczącej jedynie odszkodowania zaskarżyli pełnomocnik wnioskodawcy oraz na niekorzyść wnioskodawcy prokurator.

Prokurator zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, a to art. 167 kpk i art. 366 §1 kpk poprzez niewyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności sprawy dotyczących utraconego przez wnioskodawcę wynagrodzenia ze stosunku pracy z powodu wykonania wobec niego decyzji o internowaniu;
2. błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, polegający na nieprawidłowym ustaleniu wysokości zasądzonego na rzecz wnioskodawcy M. W. odszkodowania za utracone przez niego zarobki za czas internowania go od dnia 14 grudnia 1981r do dnia 29 kwietnia 1982r i od dnia 4 listopada 1982r do dnia 1 grudnia 1982r. na skutek zastosowania wadliwej metody jego obliczenia.

W konkluzji prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w części zasadzającej od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy M. W. odszkodowanie i przekazanie w tym zakresie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Częstochowie.

Pełnomocnik wnioskodawcy zarzucając zaskarżonemu wyrokowi:

- błąd w ustaleniach faktycznych, mający wpływ na wyrok w sprawie, polegający na nieustaleniu, mimo wystarczających dowodów, że wnioskodawca w okresie całego roku 1982 i pierwszych trzech miesięcy roku 1983 pobierał obniżone wynagrodzenie, co miało związek z faktem jego internowania;
- błąd w ustaleniach faktycznych, mający wpływ na wyrok w sprawie, polegający na wyliczeniach utraconego wynagrodzenia w oparciu o przeciętne miesięczne wynagrodzenie z roku 1981, także w kolejnym roku;
- naruszenie prawa materialnego, a to art. 8 ust. 1 i 1a ustawy z dnia 23 lutego 1991r o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, poprzez uznanie, że odszkodowanie winno zostać pomniejszone o kwoty należne Skarbowi Państwa z tytułu poniesienia kosztów utrzymania wnioskodawcy w okresie przebywania w ośrodku odosobnienia, w sytuacji gdy materiał dowodowy uzasadnia tezę, że koszty te ponosi wnioskodawca i jego rodzina oraz organizacje społeczne niezależne od Skarbu Państwa

wniósł o zmianę tego wyroku i zasądzenie na rzecz wnioskodawcy kwoty 13.500 zł tytułem odszkodowania, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Częstochowie.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Apelacje, a w szczególności apelacja wniesiona przez prokuratora zasługiwały na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności nie budzi wątpliwości, że wnioskodawcy, co do zasady przysługiwało roszczenie o odszkodowanie i zadośćuczynienie za doznaną krzywdę przeciwko Skarbowi Państwa, wynikające z przepisów art. 8 ust. 1 i 1a ustawy rehabilitacyjnej. Nadto niekontrowersyjna dla stron okazała się również kwota zasądzona na rzecz wnioskodawcy zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, wynikająca z internowania go związanego z wprowadzeniem w Polsce stanu wojennego w 1981r

W tym zakresie sąd pierwszej instancji stanowisko swe w sposób przekonywujący uzasadnił i nie zostało ono podważone skutecznie przez żadną ze stron występujących w niniejszym postępowaniu.

Mając zatem w polu widzenia granice zakreślone wniesionymi środkami odwoławczymi oraz fakt, iż zaskarżone rozstrzygnięcie w tym fragmencie nie nosi cech o jakich mowa w art. 440 kpk, powyższa problematyka znalazła się poza zakresem rozważań szczegółowych Sądu Apelacyjnego w niniejszym postępowaniu instancyjnym.

Zwrócić natomiast należy uwagę na to, że zaskarżony wyrok w części dotyczącej odszkodowania nie tylko nie został objęty należytymi i starannymi ustaleniami faktycznymi, wspieranymi przez odpowiednio przeprowadzone dowody, ale też nie zawiera właściwego uzasadnienia rozstrzyganej problematyki, stosownie do stanowiska wyrażanego w postępowaniu przez obie strony, co sprawia, że rozstrzygnięcie to wymykało się spod kontroli odwoławczej i skutkować musiało orzeczeniem o charakterze kasatoryjnym.

Podkreślić trzeba, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego szkoda wynikająca z niesłusznego skazania (w tym wypadku pozbawienia wolności związanego z internowaniem), to różnica między stanem majątkowym, jaki by istniał gdyby skazanego (internowanego), nie pozbawiono wolności, a stanem rzeczywistym z chwili odzyskania wolności. Właśnie taka wykładnia jest zgodna z określeniem szkody zawartej w art. 361 §2 Kc i obejmuje straty poniesione, i utracone przez pozbawionego wolności korzyści, przy czym wykazanie szkody w postaci *lucrum cessans* z natury rzeczy ma charakter hipotetyczny (por. wyr SN z 8,11.2006r sygn. akt II KK 64/06 lex 295351). Powyższe stanowisko nie stoi w sprzeczności z dotychczasową ugruntowaną praktyką sądów, wynikającą z wytycznych Sądu Najwyższego z 1958r że "szkoda wynikająca z niesłusznego skazania nie jest sumą utraconych zarobków, lecz różnicą między stanem majątkowym, jaki by istniał, gdyby poszkodowanego nie uwięziono, a stanem rzeczywistym z chwili uzyskania wolności". Uszczegółowiając powyższą problematykę Sąd Najwyższy podkreślił też, że "powstanie i rozmiar takiej szkody zależne są od tego, czy i jakie poszkodowany miałby możliwości zarobkowe, gdyby pozostawał na wolności i w jakim zakresie byłby je rzeczywiście wykorzystywał, jakie wydatki poniósłby na utrzymanie własne i rodziny, wychowanie i kształcenie dzieci, na potrzeby kulturalne, rozrywkowe i inne, czy i ile poświęciłby na oszczędności lub zwiększenie trwałych składników majątku, na jakie mógłby być narażone straty." (por. też lex nr 265825).

Zauważyć także należy, że odpowiedzialność odszkodowawcza wynikająca nie tylko z art. 552 kpk, ale również ustawy rehabilitacyjnej jest szczególną odpowiedzialnością Skarbu Państwa z tytułu czynu niedozwolonego w rozumieniu prawa cywilnego, a skoro rozpoznawana ona jest w sposób specyficzny na gruncie przepisów postępowania karnego, unormowania te winny być interpretowane zwięźajaco.

W innym ze swoich judykatów Sąd Najwyższy wyjaśnił – co może mieć szczególnie znaczenie z punktu widzenia apelacji pełnomocnika wnioskodawcy – iż rekompensowane mogą być jedynie szkoda i krzywda będące **bezpośrednim** następstwem niesłuszności zastosowanego środka przymusu, a w przypadku dalszych szkód, nie stoi na przeszkodzie dochodzeniu w tym zakresie roszczenia od Skarbu Państwa na drodze procesu cywilnego.

Sąd Najwyższy wskazał również, że zrekompensowanie omawianej szkody materialnej bezpośrednio wynikające z bezprawnego pozbawienia wolności wcale nie musi oznaczać ograniczenia szkody wyłącznie do skutków powstałych w następstwie fizycznego pozbawienia wolności i tylko w czasie jej trwania, skoro skutki te w czasie mogą wykraczać poza moment zwolnienia wnioskodawcy z pozbawienia wolności, choćby w związku z pogorszeniem jego stanu zdrowia, czy utratą zatrudnienia, co każdorazowo winno podlegać zindywidualizowanej ocenie sądu orzekającego w przedmiocie odszkodowania (por. lex 277255 i 234849).

Przenosząc powyższe ogólne wywody na grunt przedmiotowej sprawy nie sposób oprzeć się wrażeniu, że sąd a quo pominął w rozstrzygnięciu tak ukształtowane w judykaturze reguły przy określeniu wysokości odszkodowania należnego M. W. w związku z jego internowaniem, skoro ustalił jedynie (i to błędnie, co przyznał w uzasadnieniu wyroku), że należna wnioskodawcy kwota odszkodowania z tytułu utraconych zarobków, to po unettowieniu i stosownej rewaloryzacji różnica pomiędzy wynagrodzeniem, jakie otrzymywał on w chwili internowania, a wynagrodzeniem pomniejszonym o 30 %, które pobierała jego żona w czasie, gdy był on pozbawiony wolności.

Taki sposób rozumowania niewątpliwie nie odpowiada właściwemu rozstrzygnięciu w sprawie.

Trafnie zatem wywiódł w apelacji prokurator, że sąd pierwszej instancji nie ustalił szeregu istotnych okoliczności, pozwalających na określenie hipotetycznych wydatków, które represjonowany poniósłby na utrzymanie własne i rodziny, gdyby nie został pozbawiony wolności. W szczególności w drodze przesłuchania wnioskodawcy w charakterze strony w trybie art. 303 kpc, czy też zeznań odpowiednich świadków, sąd ten winien ustalić sytuację rodzinną

wnioskodawcy w dacie internowania i jego sytuację materialną, co pozwoliłoby na wyprowadzenie wniosku, jakie kwoty z uzyskiwanego wynagrodzenia przeznaczal na utrzymanie dzieci oraz żony, przy zaspokojeniu nie tylko ich potrzeb fizycznych, ale i duchowych, czy wynagrodzenie to mogło efektywnie wzrosnąć, na skutek ewentualnej podwyżki uposażenia, stosownie do odpowiednio zajmowanego przed odosobnieniem stanowiska, czy żona wnioskodawcy w tym czasie pracowała i jakie osiągała dochody wspierające budżet domowy, czy rodzina posiadała zadłużenie, bądź osiągała przychody z innych źródeł, co w konsekwencji dawałoby podstawę do określenia, czy represjonowany i jego rodzina mogli cokolwiek zaoszczędzić. Dopiero bowiem ta kwota po odpowiednim zrewaloryzowaniu mogłaby stanowić podstawę do dalszego ustalenia wysokości szkody, na którą nadto składałyby się także wydatki, których rodzina nie musiałaby ponosić, gdyby wnioskodawcy nie internowano, a które niekoniecznie należałoby wiązać jedynie z proporcjonalnym zmniejszeniem wynagrodzenia za pracę.

W kontekście powyższych rozważań Sąd Okręgowy przy ponownym rozpoznaniu sprawy winien zwrócić też uwagę na argumentację zaprezentowaną przez pełnomocnika wnioskodawcy, której istota sprowadza się do tezy, iż po opuszczeniu miejsca odosobnienia i przywrócenia do pracy w tym samym zakładzie pracy, na innym stanowisku, uzyskiwał on niższe przychody, a jeśli tak, to czy fakt ten, o ile miał miejsce, bezpośrednio związany był z internowaniem, stanowiąc element dalszej represji.

Mając zatem w polu widzenia powyższe okoliczności, orzeczono jak w części dyspozytywnej.